

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania B.Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 18 lipca 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 12 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 407/19,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2022 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą się B.Z. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu z dnia 12 kwietnia 2022 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie z dnia 7 stycznia 2019 r., którą stwierdzono, że odwołująca się jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym,

wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 września 2014 r.

Odwołująca się B.Z. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 kwietnia 2022 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, art. 2a w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1 w związku z art. 13 pkt 4, art. 18 ust. 8 i art. 20 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występującą w sprawie potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżność w orzecznictwie sądów, to jest art. 18 ust. 8 oraz art. 20 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w kontekście wskazania przez Sąd Najwyższy, czy organ rentowy ma prawo kwestionować podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne płatnika w sytuacji, gdy ustawodawca pozostawił określenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osobom prowadzącym działalność gospodarczą, a w związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267) organ rentowy nie jest bowiem uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą systemową, co dotyczy także sytuacji, gdy osiągnany przychód nie jest wystarczający na pokrycie składek w zadeklarowanej wysokości.

Nadto skarżąca podniosła, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w sposób istotny naruszył przepisy prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy), przez błędne przyjęcie, jakoby skarżąca nie prowadziła pozarolniczej działalności

gospodarczej, mimo że jej działania w spornym okresie były nakierowane na osiągnięcie z tego tytułu zysku, a zatem miały zarobkowy charakter jak również cechy ciągłości. Ponadto podejmowała ona wysiłki, aby zrealizować założone przez siebie cele - rozwinięcie działalności gospodarczej i uniezależnienie się finansowo od rodziny. Należy również wziąć pod uwagę, że twierdzenie, iż oczywiste było, że w niedalekiej przyszłości nie będzie mogła ona świadczyć pracy, było całkowite bezzasadne, gdyż obecnie wiele kobiet w okresie ciąży jak i zaraz po porodzie pozostaje aktywne zawodowo, a skarżąca nie mogła wiedzieć, że stan jej zdrowia oraz dziecka nie pozwoli na bycie aktywną zawodowo i zmusi do przejścia na świadczenia wypłacane przez organ rentowy.

Zdaniem skarżącej, w sprawie doszło również do naruszenia art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w sposób niepełny zastosował tenże przepis, a to przez brak wypełnienia wszystkich wskazanych w tym przepisie wymogów, które winno zawierać uzasadnienie, co jednocześnie skutkowało znaczącemu ograniczeniu prawa do prawidłowego sporządzenia skargi kasacyjnej, albowiem Sąd Apelacyjny w Rzeszowie pominął w swoim uzasadnieniu tak istotne kwestie, jak wskazanie ustalonych faktów i dowodów, na których się oparł, a nadto nie wskazał, którym dowodom odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście,

biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa rodzi po stronie skarżącego obowiązek określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłyby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), podobnie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Natomiast zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej

analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Podnoszony w tym wniosku problem prawny powstały na tle wykładni, w szczególności art. 18 ust. 8 ustawy systemowej, został już bowiem rozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie, co zauważa zresztą sama skarżąca, powołując w tym względzie pogląd prawny wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10. Wynika z niego, że organ rentowy nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą systemową (por. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

11 lipca 2019 r., III UZP 1/19, OSNP 2020 nr 1, poz. 7; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2000 r., K 37/98, OTK ZU 2000 nr 4, poz. 112 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2018 r., I UK 320/17, LEX nr 2583105; z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 43/21, OSNP 2022 nr 9, poz. 89 i z dnia 5 kwietnia 2022 r., III USKP 120/21, LEX nr 3419431 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2020 r., III UK 496/19, LEX nr 3077153 i z dnia 24 maja 2022 r., III USK 412/21, LEX nr 3446463). W powołanych orzeczeniach jednolicie przyjmuje się też, że analiza art. 18 ustawy systemowej prowadzi do jednoznacznego wniosku, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność została określona inaczej niż w przypadku ubezpieczonych, co do których podstawę tę odniesiono do przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych lub kwoty uposażenia, wynagrodzenia bądź innego rodzaju świadczenia. Łączy się to ze specyfiką działalności prowadzonej na własny rachunek i trudnościami przy określaniu przychodu z tej działalności. Z tych względów określenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ustawodawca pozostawił osobom prowadzącym pozarolniczą działalność, stanowiąc w art. 18 ust. 8 ustawy systemowej, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5, stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy. Wynika to ze zróżnicowanej wysokości przychodów w poszczególnych miesiącach, a w konsekwencji niemożności jej przewidzenia. Jednocześnie deklaracja rozliczeniowa, imienne raporty miesięczne oraz opłacenie składki za dany miesiąc dokonywane są w następnym miesiącu, a zatem po tym jak przychód za poprzedni miesiąc jest już ustalony (art. 47 ust. 1 ustawy systemowej). Z tego powodu jako aksjologiczną podstawę umożliwienia zadeklarowania kwoty stanowiącej podstawę wymiaru należy wskazać niemal brak możliwości jednoznacznego i obiektywnego ustalenia wartości pracy samego przedsiębiorcy w strumieniu przychodów przedsiębiorstwa za poprzedni miesiąc, na który to przychód mogą się składać również dochody z majątku czy zysk z pracy zatrudnionych w nim osób (szerzej na

ten temat: T. Lasocki: Wybrane problemy kształtowania tytułów ubezpieczeniowych w ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym, *Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka* 2017 nr 3, s. 66-68). W przypadku wyraźnego zezwolenia ustawodawcy na zadeklarowanie podstawy wymiaru składek w oderwaniu od klasycznych mierników ekonomicznych (wynagrodzenie, przychód) nie do pogodzenia z zasadą formalizmu ubezpieczeń społecznych byłaby odmowa przyznania ochrony prawnej, w zagwarantowanej wysokości, ubezpieczonemu, który w dopuszczalnych granicach zadeklarował kwotę korzystną dla siebie i dla niego dogodną z ekonomicznego punktu widzenia.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia zadeklarowania maksymalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przez osobę zgłaszającą się do ubezpieczeń społecznych jako prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, której przychód z tytułu tej działalności jest niewystarczający do opłacenia składek, jest natomiast rozważana, ale wyłącznie w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym (takich jak niniejsza sprawa), a nie w sprawach o wysokość podstawy wymiaru składek. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się w związku z tym, że zarobkowy, zorganizowany i ciągły charakter działalności gospodarczej może być zakwestionowany, jeżeli już od samego początku jej prowadzenia wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum. Może to bowiem wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych tylko w celu uzyskania wysokich świadczeń (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127; z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, LEX nr 2397630; z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX nr 2400313).

Sąd Najwyższy stwierdza równocześnie, że Sąd drugiej instancji, na co wskazuje treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni, przyjmując go za podstawę oceny prawnej

ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego jednoznacznie wynikało, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie dawał podstaw do przyjęcia, że w spornym okresie prowadziła ona działalność gospodarczą, albowiem faktycznie nie prowadziła ona działalności w warunkach, jakie wynikają z przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i ich wykładni, lecz jedynie podjęła szereg czynności, które taką działalność miały pozorować, wyłącznie w celu uzyskania ochrony ubezpieczeniowej. Już sam fakt zadeklarowania maksymalnej podstawy wymiaru składek w sytuacji, gdy skarżąca nie wiedziała, czy będzie w stanie pokryć koszty miesięcznej składki i jednocześnie uzyskać dochód, który będzie jej pozwalał na utrzymanie się oraz dokonanie zakupu materiałów niezbędnych do dalszego realizowania działalności, budził - zdaniem Sądu drugiej instancji - uzasadnione wątpliwości co do faktycznego zamiaru prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Nie sposób było bowiem takiego zachowania skarżącej uznać za racjonalne, zwłaszcza w sytuacji, gdy możliwe było skorzystanie przez nią z preferencyjnych warunków opłacania składek. Zaniechanie skorzystania z tego dobrodziejstwa wydawało się zaś być co najmniej nieracjonalne, zwłaszcza w świetle ustalenia, że rozpoczynając działalność była w ciąży i wiedziała, że w niedalekiej przyszłości nie będzie mogła świadczyć pracy. Oczywiście dla Sądu *meriti* było również, że przez kilka miesięcy, które pozostały do porodu skarżąca nie uruchomiła działalności w takim stopniu, aby osiągać dochód pozwalający jej na pokrycie należności publicznoprawnych. Wreszcie sama również przyznała, a także wynikało to z dokumentów, że za wrzesień 2014 r., tj. za pierwszy miesiąc prowadzonej przez siebie działalności, osiągnęła przychód w wysokości 2.535,43 zł, a wysokość składki, którą była zobowiązana uiścić w związku ze złożoną deklaracją, wynosiła 2.987,43 zł. W okresie od dnia 1 września 2014 r. do dnia 31 października 2015 r. jej łączny przychód (a nie dochód) wyniósł zaś zaledwie 4.906,14 zł. Wszystko to prowadziło do wniosku, że nie była w stanie z uzyskanego przychodu pokryć składki ubezpieczeniowej. Nieprzekonujące było także twierdzenie skarżącej, że miała oszczędności, skoro miesięczne zarobki jej męża, stanowiące dotychczas jedyne źródło utrzymania trzy a następnie czteroosobowej rodziny, wynosiły tylko 3000 zł brutto. Nie jest więc tak, że Sąd Apelacyjny zakwestionował wysokość

deklarowanej przez skarżącą podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, bowiem Sąd ten przyjął jedynie, że owa wysokość podstawy wymiaru składek w zestawieniu z innymi ustalonymi w sprawie okolicznościami faktycznymi dotyczącymi czynności wykonanych przez skarżącą w spornym okresie określała rzeczywisty zamiar skarżącej, który nie polegał na podjęciu i prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej spełniającej kryteria określone treścią art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, lecz na stworzeniu pozoru takiej działalności w celu uzyskania wysokich świadczeń ubezpieczeniowych.

Uwzględniając te ustalenia, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że w sprawie nie występuje również przesłanka przedsądu w postaci oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Sąd drugiej instancji właściwie wyłożył bowiem przepisy regulujące podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i wyjaśnił, dlaczego ich zastosowanie w ramach subsumcji stanu faktycznego do regulacji zawartych w tych przepisach powodowało, że skarżąca nie mogła zostać uznana za osobę prowadzącą taką działalność.

Sąd Najwyższy podkreśla także, że powoływanie się na błąd w przeprowadzonej ocenie dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleniach faktycznych nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), ponieważ ustalenia te są wynikiem swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd *meriti*. Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jest natomiast związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie i tak musiałby uwzględnić owe ustalenia faktyczne przy rozpatrywaniu powołanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, którego przepisy stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Ostatecznie Sąd Najwyższy zauważa również, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. Uzasadniając wyrok w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, sąd drugiej instancji może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjął on jako własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że dokonał w tym zakresie uzupełnienia lub zmiany. Ponadto, uzasadnienie sądu drugiej instancji w zakresie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów

prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Mając na względzie powyższe, sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lipca 2017 r., I ACa 348/17, LEX nr 2391898). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew stanowisku skarżącej, jest zaś bardzo obszerne i zawiera nie tylko szczegółową ocenę prawną ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ale także ocenę twierdzeń skarżącej i przedstawionych przez nią dowodów.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.

M.G.

[ms]